Nr. 39. Poznań, 28-go września 1919. Rok 2.

WIADOMOŚCI PARAFJI ŚW. FLORJANA

PRZY KOŚCIELE SERCA JEZUSA

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

KRÓLOWI WIEKÓW NIEŚMIERTELNEMU CZEŚĆ I CHWAŁA NA WIEKI WIEKÓW!

Niedziela XVI. po Świątkach.

Ewangelja u św. Łukasza, rozdział 14, wiersz 1—11.

Onego czasu: Gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego faryzeusza w szabat jeść chleb, a oni go podpatrywali. A oto człowiek pewien opuchły był przed nim. A Jezus odpowiedziawszy rzekł do biegłych w zakonie i faryzeuszów, mówiąc: Czy godzi się w szabat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on ująwszy uzdrowił go, i odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: Którego z was osieł, albo wół wpadnie do studni, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się jak pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwany na gody, nie siadajże na pierwszem miejscu, aby snadź godniejszy od ciebie nie był wezwany przez niego, a przyszedłszy ten, który ciebie, i tamtego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce: wtedybyś ze wstydem począł zajmować ostatnie miejsce. Ale gdy będziesz wezwany, idź, usiądź na ostatniem miejscu: że, gdy przyjdzie ten który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Wtedy będzie tobie chwała przed społem siedzącymi: bo wszelki, co się wynosi, poniżony będzie: a kto się uniża, wywyższony będzie.

Wstyd fałszywy.

Kiedy zdarzy się komu zgrzeszyć, wtedy doznaje wyrzutów sumienia i wstydzi się tego, że źle zrobił. Bo jakże nie mógłby się wstydzić za zły uczynek, który obraża Boga wszystkowiedzącego. Taki wstyd, który pochodzi z tego, że brzydzimy się złem, któregośmy się dopuścili, jest wstydem zbawiennym, bo pochodzi z delikatności sumienia.

Jest jednak inny wstyd, zwany wstydem fałszywym, który nie pochodzi z delikatności sumienia. Takiego fałszywego wstydu musimy unikać, bo on prowadzi nieraz do wielkich grzechów.

Jak można poznać taki wstyd fałszywy? Nieraz zdarzy ci się coś złego popełnić. Najlepiej byłoby przyznać się i prosić o przebaczenie. Tymczasem pycha zamyka ci usta. Zamiast mieć odwagę przyznać się, milczysz uparcie, a co gorsza, kłamiesz i zwalasz winę na drugich, aby się ze złego uczynku wytłómaczyć.

Nieraz patrzysz się na to, jak twoi bliźni grzeszą. Wiesz dobrze, że idąc za ich przykładem, czynisz tak samo źle, jak i oni. Ale boisz się, aby się nie śmiali z ciebie, a choć cię sumienie ostrzega, robisz to samo, co oni. Wstydzisz się okazać odwagę, nie wstydzisz się okazać bojaźni i dajesz się do złego pociągnąć. Biedny człowiek, który na takie wszedł drogi. Ile to razy ludzie najlepsi, skoro znajdą się między złymi ludźmi, którzy stracili wiarę, cnotę i religję, a boją się, aby z nich nie szydzono, to staną się takimi, jak oni.

Przezwyciężaj ten wstyd fałszywy i nie dbaj o to, co inni o tobie powiedzą. Wielki nasz poeta, Adam Mickiewicz, przebywał jakiś czas w mieście Dreźnie. Mieszkało tam dosyć Polaków z różnych stron Polski. Mickiewicz rano uczęszczał do kościoła na nabożeństwo i w czasie nabożeństwa klęczał i modlił się. To się niektórym Polakom nie podobało. Uważali oni, że taki sławny człowiek jak Mickiewicz, nie powinien chodzić do kościoła, ani się modlić, bo to jest ubliżające dla niego. Z tego powodu nieraz niedobre mowy o nim mówili, by mu tem dokuczyć. Mickiewicz wiedział dobrze o tem. Jednak nie zważał na te mowy i nie zmienił swojego postępowania. Prawda, że nie miał on fałszywego wstydu, ale okazał odwagę i spełniał sumiennie przepisy swojej religji.

Niejednemu z nas w życiu zdarzy się, że będą się drudzy wyśmiewali, gdy pójdziemy do kościoła na mszę św., gdy będziemy się modlili, przystępowali do spowiedzi i Komunji św. Czy mamy się bać i wstydzić tego? Nie, okażmy

wtedy odwagę, nie zważajmy na śmiechy i mowy tych ludzi, ale róbmy to, co jako chrześcijanie robić powinniśmy. Zwyciężajmy wtedy fałszywy wstyd, a odniesiemy piękne zwycięstwo, bo największe zwycięstwo jest, przezwyciężyć samego siebie.

Słowa Żywota: *Ofiarujcie ofiarę sprawiedliwości, a ufajcie w Panu.* (Psalm 4, 6.)

Albowiem jako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe: tak i przez Chrystusa obfituje pociecha nasza. (List 2 św. Pawła do Koryntjan, 1, 5.)

Ksiądz Piotr Skarga.

(W rocznicę śmierci.)

(Dokończenie).

Jakiem sercem, jakim umysłem przyjął Skarga rozkaz swego króla, wkładający nań obowiązki nie tylko ciężkie, ale i niebezpieczne? Zdawał sobie niewątpliwie jasno sprawę z trudności i z niebezpieczeństw, jakie grozić mu mogą.

Ale o niebezpieczeństwa nie dbał Skarga, on, który nigdy nie szukał, co jego jest, *„ale co Jezusa Chrystusa"*, on, który był głęboko przeświadczony, że, *„choć objawienia od Pana Boga nie ma, ale ma od niego poselstwo, że jest posłem, ale nie z jednego powiatu"*, i mocno wierzy, że Bóg, *„gdy sługi swoje na tę robotę posyła, obiecuje im swoją pomoc i przytomność"*. Lecz oprócz poczucia obowiązku, wiary w swoje powołanie i ufność w Bogu, dodawała mu sił jeszcze nadzieja, że praca jego będzie mu policzona na sądzie Bożym, jako czyn dobry i zbawienny; jeżeli bowiem kaznodzieja *„ma wiedzieć, iż któryby uczynił, że się wrócił grzesznik od błędnej drogi jego, zbawi duszę jego od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów"*, to takaż nagroda czeka tego, który na drogę cnoty i obowiązku wprowadzi nie już zwyczajnego człowieka, ale choć jednego z tych, którzy tysiącami rządzą i od których zależy po części zbawienie tysięcy. Ale może nadto łudził się Skarga nadzieją, że praca jego nie pójdzie na marne i dla ojczyzny; że wymowa jego i duch kaznodziejski zdołają pobudzić stany sejmujące do podjęcia naprawy państwa, opartej na moralności chrześcijańskiej.

Te były pobudki (oprócz obowiązku posłuszeństwa królowi), które skłoniły Skargę do podjęcia ciężkiej pracy królewskiego i sejmowego kaznodziei. Zaczął przemawiać już na nabożeństwie podczas sejmu koronacyjnego w roku 1588.

Odtąd nie opuścił Skarga ani jednego sejmu; od roku 1588 do roku jego śmierci (1612 r.) osiemnaście odbyło się sejmów i, jak świadczy ks. Birkowski w swej mowie pogrzebowej, wszystkie wymową swoją oświecał, nie bojąc się przymówek ludzkich.

W dniu 2 maja 1612 r. upadłszy już zupełnie na siłach, dał królowi i jego rodzinie ostatnie błogosławieństwo w kaplicy zamkowej i otrzymał zwolnienie od obowiązków kaznodziei królewskiego. Wysłuchał jeszcze raz spowiedzi królewicza Władysława, a na żądanie jego ojca dał błogosławieństwo i całemu narodowi i opuścił zamek królewski w Warszawie, aby już więcej nie wrócić do niego. W pięć miesięcy potem, w dniu 27. września, jako 76-letni starzec rozstaje się z tym światem w kolegjum św. Piotra, jego staraniem wzniesionem w Krakowie, okrywając smutkiem cały kraj, którego był jednym z największych i najszlachetniejszych synów.

Jako mówca jest on najznakomitszym w całej Polsce, jako pisarz kościelny — jednym z największych.

Jego dzieła, których zostawił wielką ilość, pisane prześliczną polszczyzną, do dziś są niedościgłym dla wszystkich wzorem, a jednym z nich, mianowicie: „Żywotami Świętych", zbudował on sobie pomnik trwalszy od spiżu.

Święty Michał Archanioł.

(29 września).

Po wszystkie czasy otaczał Kościół św. wielką czcią św. Michała Archanioła, ale w ostatnich lat dziesiątkach, kiedy większe niebezpieczeństwa zagrażają Kościołowi św., udaje się on więcej, niż kiedykolwiek, do tego potężnego obrońcy z prośbami, aby zwycięsko pokonał lub odwrócił zamachy szatańskie. Ojciec św. Leon XIII nawet rozporządził, aby po każdej cichej Mszy św. wzywano tego Księcia niebieskiego, by uprosić jego opiekę nad Kościołem Bożym. I słusznie! Wielką bowiem jest potęga świętego Michała Archanioła.

Historja święta wymienia wiele wielkich czynów św. Michała. Kiedy w niebie powstał wielki spór Aniołów, wtenczas św. Michał i dobrzy Aniołowie walczyli przeciwko złym. Wśród okrzyku bojowego: „Michał!", to jest „Któż jest nad Boga", zostały pokonane złe duchy i strącone z nieba do piekła na wieczne męki.

W końcu świata św. Michał skruszy moc Antychrysta i zabije tego wroga Zbawiciela. Wedle objaśnienia Ojca Kościoła, św. Tomasza, ożywi św. Michał męstwo i wytrwałość chrze-

ścijan i zachęci ich, by jak mur stanęli przeciw zakusom Lucyfera i jego zwolenników i na proch zetrze wszystkie wysiłki synów ciemności.

Jak św. Michał był opiekunem i obrońcą świątyni w Starym Testamencie, tak i teraz jest obrońcą ludu chrześcijańskiego. Wojujący Kościół Boży na ziemi czci go jako szczególnego patrona. Tego wspaniałego Archanioła widział św. Jan w swojem objawieniu, stojącego przed tronem Najwyższego ze złotą kadzielnicą, z której obłoki kadzidła rozchodziły się po niebie. Św. Michał kieruje walkami dzieci Bożych przeciwko wrogom ich zbawienia, dopóki tu żyją na ziemi, w chwili śmierci stoi przy nich i potem towarzyszy ich duszom przed tron Najwyższego Sędziego, by im tam pomagać. Dla tego Kościół św. chce, aby jego dzieci wzywały św. Michała o pomoc w kościelnych modlitwach, przy spowiedzi powszechnej, w czasie Mszy św., przy święceniu kadzidła, w uroczystych nabożeństwach, przy modlitwach w godzinę śmierci i w modlitwach za dusze zmarłych podczas Ofiarowania w Mszach św. żałobnych.

I my wraz z Kościołem św. wzywajmy opieki potężnego św. Michała i otaczajmy go szacunkiem i miłością, ponieważ on wraz z innymi Archaniołami bezustannie stoi przed tronem Najwyższego i nietylko piastuje wysoką godność, ale także jest tak potężnym, że może nam dopomóc we wszystkich potrzebach duszy i ciała. Miejmy wielkie zaufanie w jego przemożną opiekę i pośrednictwo, bo ten wielki Archanioł chroni nas w niebezpieczeństwach grożących naszemu zbawieniu.

Jakąż piękną dla nas wskazówkę mieści w sobie samo imię św. Michała: „Któż to nad Boga!“ Jakiej radości doznaje ten św. Archanioł w Bogu, który nie ma sobie równego, z jakiem uszczęśliwieniem pracuje gorliwie dla chwały Najwyższego i zwycięża wroga Jego, szatana, wraz z jego całym zastępem piekielnym.

Uroczystość św. Michała daje nam sposobność do zastanowienia się nad sobą, czy i my pracujemy dla chwały Bożej, lub czy przedewszystkiem dbamy o korzyść i pożytek własny, czy toczymy walkę z namiętnościami duszy naszej. Bądźmy szczerymi i przyznajmy sobie, że mamy jeszcze dużo błędów do pozbycia, i prośmy Boga o pomoc w pokonaniu nieprzyjaciela duszy naszej za pośrednictwem Archanioła św. Michała.

Porządek nabożeństwa w bieżącym tygodniu.

Niedziela XVI po Świątkach, 28 września 1919.

Msze św.:

o godzinie 6; ks. Drygas.
o godzinie 7: ks. Prob. Ruciński.
o godzinie 8: ks. Prof. Kosznik.
o godzinie 9: ks. Piotrowski.

Kazanie I o godzinie 9 i pół: ks. Prob. Ruciński.
Aspersja i procesja o godzinie 10 i pół
Kazanie II po procesji: ks. Prob. Ruciński.
Suma po kazaniu: ks. Piotrowski.
Nieszpory i nabożeństwo różańcowe o godzinie 3: ks. Piotrowski.
Kazanie III: ks. Drygas.

Nabożeństwo wśród tygodnia.

Msze św.:

o godzinie 6: ks. Piotrowski.
o godzinie 7: Mszy nie będzie.
o godzinie 8: ks. Prob. Ruciński.
o godzinie 9: ks. Drygas.

Tydzień: ks. Piotrowski, jego zastępca ks. Drygas.

Msza szkolna.

W niedzielę o godzinie 8 odprawia się msza dla dzieci szkół Jeżyckich. Uprasza się osoby starsze, aby środek kościoła zostawiły wolny dla dzieci. — Komunję św. rozdawać się będzie przede mszą i po mszy.

Pierwszy Piątek miesiąca.

W piątek o godzinie 8-ej uroczysta wotywa do Serca Jezusa w obec wystawionego Najśw. Sakramentu.

Nabożeństwo październikowe

W środę rozpoczyna się nabożeństwo różańcowe w kościele naszym o godzinie 8 wieczorem.

Żywy Różaniec i Bractwa.

Różaniec Ojców.

W niedzielę, 28 września po nieszporach zmiana tajemnic Żywego Różańca Ojców. W czasie wystawienia adorować będzie Róża 11 i 12.

Trzeci Zakon.

Absolucję generalną udzieli się Członkom III-go Zakonu w sobotę 4-go października po mszy św. o godzinie 6.

Towarzystwa parafjalne.

Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich.

Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 28-go września o godzinie 5 w ochronce. Na zebraniu tem oprócz zwykłego porządku obrad z wykładem nastąpi przytwierdzenie do sztandaru Towarzystwa gwoździ pamiątkowych, ofiarowanych Towarzystwu z okazji 25-cio lecia założenia. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków w tem zebraniu.

Zwraca się też uwagę członków na bibljotekę Towarzystwa, która otwarta jest w dzień zebrania tj. w czwartą niedzielę miesiąca od godziny 2—5 po południu na salce parafjalnej. Niechaj członkowie gorliwiej niż dotąd z bibljoteki korzystają.

Płacenie składek od godziny 2—5 po południu w ochronce. *Zarząd.*

Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej pod opieką Matki Boskiej Anielskiej.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się wycieczka do Ludwikowa. Zbiórka na dworcu o godzinie 1 i pół. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie.

W sobotę 4 października przystąpią nasze druhny do Spowiedzi św., a w niedzielę rano o godzinie 8-mej

do wspólnej Komunji św. wraz z wszystkiemi Towarzystwami żeńskiej Młodzieży polskiej okręgu poznańskiego w kościele Dominikańskim. Zbiórka o godzinie 7-mej przy naszym kościele. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Obwieszczenie Dozoru kościelnego.

Od dnia 1-go października b. r. począwszy nie wydzierżawia się już więcej miejsc w ławkach kościelnych. Odtąd więc każdy parafjanin ma prawo zająć miejsce w ławce. Uprasza się jednak młodzież a mianowicie dzieci, aby ustępowały miejsc siedzących osobom starszym.

Wstęp na chór dozwolony tylko członkom chóru kościelnego, śpiewakom i śpiewaczkom oraz panom członkom Dozoru kościelnego i Reprezentacji parafjalnej.

Kalendarz tygodniowy.

28 września — **Niedziela XVI po Świątkach** — Wacława, męczennika.

29 września — Poniedziałek — Michała Archanioła.

30 września — Wtorek — Hieronima, doktora i wyznawcy. — Urzusa i Wiktora, męczenników. — Zofji, wdowy. — Leoparda, męczennika.

1 października — Środa — Remigjusza, biskupa.

2 października — Czwartek — Świętych Aniołów Stróżów. — Amanda, biskupa. — Ludwina, biskupa. — Ursycyna, biskupa.

3 października — Piątek — *Abstynencja — Pierwszy Piątek miesiąca.* — Kandyda, męczennika.

4 października — Sobota — Franciszka z Asyżu, wyznawcy.

Z ksiąg kościelnych.

a) Chrzty.

W czasie od 13 do 21 września 1919 r. ochrzcono w kościele naszym 38 dzieci t. j. od l. 736 do 773.

b) Zapowiedzi ślubne.

393. Władysław Orlewicz i Klara Gruhl.
394. Stanisław Nowak i Salomea Krause.
395. Wincenty Ratajczak i Józefa Derda.
396. Stefan Staśkiewicz i Franciszka Limowska.
397. Ignacy Pawlak i Weronika Okoniewska.
398. Stanisław Jaskuła i Pelagja Jankowska.
399. Witold Zmudziński i Marja Reimannówna.
400. Jakób Szumiarski i Petronela Kowalska.
401. Stefan Miut i Marja Ceglarkówna.
402. Wojciech Strugała i Marjanna Kaczmarkówna.

c) Śluby.

W czasie od 13 do 21 września 1919 r. zawarto w kościele naszym ślubów 7 t. j. od l. 175 do 181.

d) Zgony.

390. Jan Rochowiak, robotnik, um. 15. 9.
391. Antoni Grenda, stróż magistracki, um. 14. 9.
392. Marjanna Kucharzewska, dziecko, um. 15. 9.
393. Antoni Wilgosz, dziecko, um. 16. 9.
394. Wojciech Bykowski, rządca, um. 16. 9.
395. Telesfor Szałek, dziecko, um. 18. 9.
396. Michalina z Wronieckich Biernacka, zamężna, um. 15. 9.
397. Stanisław Kościelniak, dziecko, um. 18. 9.

Składki i ofiary.

Na budowę nowego wielkiego ołtarza.

Walentyna Wiśniewska 50 mk. — Machallowa 20 marek.

Na Górnoślązaków.

N. N. 10 mk.

Podziękowanie.

Na Żłóbek jeżycki złożyli łaskawie: Ks. Radca Piotrowicz 10 mk. W miejsce kwiatów na trumnę ś. p. Bronisławy Rętzowej — Doktorostwo Gantkowscy 25 mk. Zarząd Żłóbka 10 mk.

Łaskawym ofiarodawcom w imieniu Zarządu serdecznem Bóg zapłać dziękuje

Ks. Prob. Ruciński, dyrektor. *T. Szmytówna,* przewodnicząca.

Od Administracji.

Uprasza się Szanownych Czytelników o poparcie wydawnictwa naszego. Tylko liczni abonenci mogą gazetkę naszą podtrzymać. Gdyby ilość czytelników miała się jeszcze więcej cofnąć i zmaleć, musielibyśmy wydawnictwo gazetki zawiesić.

Komu więc zależy na tem, aby „Wiadomości Parafji św. Florjana“ nadal wychodziły, niechaj agituje za niemi i rozpowszechnia je!

WIADOMOŚCI wychodzą w piątek po połud. — OTRZYMA je każdy parafjanin w ajencji. — OPŁATA 10 fen. za numer pojedyńczy.

MIEJSCA, gdzie odebrać można WIADOMOŚCI: **Ul. Cegłowa 47** p. Matelski. — **Ul. Ces. Fryderyka 13** p. Prokop. **Ul. Jeżycka 17** p. Wojciechowski. — **Ul. Karola 34** p. Olsztyński. — **Ul. Kościelna 3** p. Bolewski. — **Ul. Kościelna 4** u p. Kościelnego. — **Ul. Moltkego 26** p. Bąkowski. — **Ul. Polna 11** p. Dziamskiego. — **Ul. Poznańska 18** p. Krzymiński. **Ul. Wawrzyńca 16** p. Seifert. — **Ul. Dąbrowskiego 41a** p. Nowak. — **Ul. Dąbrowskiego 54** p. Chmielewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w BIURZE PARAFJALNEM przy ul. KOŚCIELNEJ 4.— BIURO otwarte od 11-1.—TELEFON 1607.

Redaktor i wydawca: Ks. Proboszcz Ruciński. — Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego w Poznaniu.